

Tomaszewski, Jerzy

"Zionism in Poland. The formative years, 1915-1926", Ezra Mendelsohn, New Haven and London 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/3, 612-614

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dużą zaletą książki są starannie i przejrzysto zredagowane przypisy, jakkolwiek korzystanie z nich utrudnia nieco brak indeksów.

Książka jest niewątpliwie interesująca i wnosi też wiele nowego do polskiej historiografii tych obszarów świata.

Bogusław Winid

Ezra Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915—1926*, Yale University Press, New Haven and London 1981, s. XI, 373.

Wśród coraz liczniejszej polskiej i obcej literatury historycznej, poświęconej najnowszym dziejom Żydów polskich, książka badacza z Jerozolimy należy do najważniejszych wydawnictw. Wyróżnia się zarówno solidnością bazy źródłowej, jak też umiejętnością analizy i rzeczowością wniosków. Jej znaczenie zwiększa fakt, iż ukazała się w języku angielskim. Sądzić więc można, iż — dzięki swym zaletom — oddziaływać będzie na przyszłą historiografię zarówno wówczas, gdy autor przedstawia nowatorskie i godne uwagi koncepcje, jak wtedy, gdy powtarza niektóre utarte choć niezbyt zasadne opinie, w kwestiach marginesowych w stosunku do zasadniczego wątku rozważań.

Podstawą źródłową książki są przede wszystkim archiwa izraelskie (w tym bardzo istotne dla tematu Archiwum Syjonistyczne), zbiory Żydowskiego Instytutu Naukowego (YIVO) w Nowym Jorku oraz rozmaite wydawnictwa (prasa, broszury itp.). Mendelsohn wykorzystał także informacje udzielone mu przez polityków, którzy działali w okresie objętym tematem, jak również liczne opracowania w językach hebrajskim, jidysz, polskim, angielskim. Nie dotarł do niektórych publikacji historyków polskich, związanych wprawdzie ubocznie z zasadniczym tematem, lecz rzucających światło na warunki, w jakich działały organizacje syjonistyczne. Domyślać się wolno, iż owe publikacje są trudno dostępne poza Polską. Nawet z tym zastrzeżeniem podkreślić należy, iż Mendelsohn jest dobrym znawcą historiografii polskiej, co korzystnie wyróżnia jego książkę od wielu innych, ukazujących się w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Podstawowa struktura książki jest chronologiczna, z elementami podziału rzeczowego. We wstępie autor przedstawia w zarysie tradycje polityczne Żydów polskich, a następnie prezentuje tematykę zasadniczą w siedmiu rozdziałach: 1. „Wielka próba: 1915—1918”, 2. „Rady narodowe, polityka sejmowa, emigracja do Palestyny: 1918—1921”, 3. „Poale Syjon, Cejre Syjon, Mizrachi oraz Federacja Syjonistyczna: 1918—1921”, 4. „Szkoły, fundusze, blok mniejszości: 1921—1923”, 5. „Emigracja do Palestyny, lewica, Mizrachi i rozłam w polskiej Federacji: 1921—1923”, 6. „Klasy średnie jadą do Palestyny — emigracja, pionierstwo i dyskusje wokół czwartej alii: 1924—1926”, 7. „Uгода, narodziny rewizjonizmu, lewica i osłabienie polskiego syjonizmu: 1924—1926”. We wnioskach rozważa drogi prowadzące społeczność żydowską w Polsce do syjonizmu, a w krótkich dwóch załącznikach podaje podstawowe informacje o relacji między syjonizmem a polską tradycją narodową oraz o stosunku polskich syjonistów do kwestii arabskiej.

Mendelsohn w swych rozważaniach wykracza często poza problematykę syjonizmu, zastanawiając się także nad niektórymi zagadnieniami rozwoju innych kierunków politycznych wśród Żydów polskich. Cennym elementem jest analiza społecznego składu poszczególnych ugrupowań oraz zasięgu ich wpływów w różnych latach. Dzięki temu czytelnik znajduje w tej książce nie tylko gruntowną analizę dziejów syjonizmu, lecz także zarys struktury politycznej społeczności żydowskiej

w Polsce. Społeczność ta okazuje się niezmiernie zróżnicowana. Wpływały na to zarówno odmienne tradycje polityczne poszczególnych zaborów, jak też złożone podziały społeczne i ideowe. Historyk polski z zainteresowaniem zwróci uwagę na fakt, że omawiane niejednokrotnie różnice tradycji politycznej polskiej między zaborami austriackim i rosyjskim miały swe odpowiedniki wewnątrz społeczności żydowskiej. W sumie Mendelsohn obala pokutujący niestety w publicystyce obraz społeczeństwa żydowskiego jako monolitu, o wspólnych interesach i bezwzględnej solidarności. Przeciwnie, zróżnicowanie polityczne Żydów okazuje się silniejsze, niż wśród innych społeczeństw ziem polskich.

Niestety, podobnie zróżnicowanego podejścia nie spotykamy w odniesieniu do społeczeństwa polskiego. To prawda, że celem autora nie było rozważanie tego zagadnienia. Jednakże razi, gdy w odniesieniu do Żydów znajdujemy wnikliwie roztrząsanie wewnętrznych podziałów politycznych i ujawnianie odmienności stanowisk wobec rozmaitych kwestii, natomiast na temat Polaków bardzo często spotykamy sumaryczne opinie, oparte jedynie na uogólnieniu postaw niektórych grup — przede wszystkim prawicowych. W rezultacie otrzymujemy przeciętnie jednolity obraz środowisk nieżydowskich, jako w całości aprobujących stanowisko antysemitki (np. s. 132 o Sejmie: „wprawdzie socjaliści byli także antysemitami, lecz — odmiennie niż prawica — nie traktowali antysemityzmu jako najostrzejszej broni w walce politycznej”).

Mendelsohn odnosi się z niewątpliwym szacunkiem do tradycji syjonizmu, co nie przeszkadza mu w krytycznym oświetlaniu poglądów rozmaitych ugrupowań. Wydobywa podstawowy dylemat, którego nie rozwiązał żaden z nurtów: poświęcenie całego wysiłku pracom palestyńskim powodowało zaniedbanie codziennych problemów Żydów w Polsce; zajęcie się ich bezpośrednimi potrzebami wywoływało odsunięcie na plan dalszy celu — stworzenia żydowskiej siedziby narodowej.

Książka pośrednio dokumentuje bezradność pełnych poświęcenia i entuzjazmu działaczy, ludzi ideowych, którzy w praktyce podporządkowali wszystko przyszłości, podczas gdy społeczność, w imieniu której występowali, nie miała szans na poprawę warunków życia. Był to swego rodzaju mesjanizm. Niektórzy działacze dostrzegali wprawdzie złudność idei wychodźstwa trzymilionowej społeczności, lecz prowadziło to ich do tworzenia koncepcji elitarnych. W imię powstania przyszłego państwa żydowskiego, które tworzyć będzie nieliczna grupa wybranych, reszta narodu miała nadal poświęcać się i cierpieć. Sądzę, że w rezultacie recenzowana książka zawiera pośrednio najbardziej wnikliwą krytykę koncepcji syjonistycznych, z jaką miałem okazję się zetknąć: jest to bowiem rzetelna analiza naukowa, pozbawiona krzykliwych haseł, natomiast pełna szacunku dla przedmiotu analizy.

W niektórych kwestiach nie zgadzam się z autorem. Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim zagadnień wychodzących poza ścisły temat, aczkolwiek z nim związanych. Przede wszystkim wątpliwości wywołuje niewielki fragment (s. 88—91) poświęcony pogromom w latach 1918—1919. Autor posłużył się niezbyt pewnymi materiałami. Prasa codzienna i tygodniowa nie jest w tej mierze najlepszym źródłem. Krytycznie także należy przyjmować relacje bezpośrednich świadków. Błędne jest np. przypisywanie pogromów legionistom, odmiennie przedstawiały się wydarzenia we Lwowie w końcu listopada 1918 r., nieprawdopodobnie brzmi sugestia, iż bez winy byli żołnierze (maruderzy) z rozpadających się armii zaborczych. Nie wolno lekceważyć ekonomicznego podłoża zaburzeń, przynajmniej w niektórych wypadkach. Wreszcie pamiętać należy, iż w warunkach rozpadu dotychczasowych systemów władzy powszechnym zjawiskiem stały się napady rabunkowe, a walki toczące się na ziemiach polskich i sąsiednich łączyły się nieraz z bezwzględnością w stosunku do osób cywilnych. Ofiarą padali nie tylko Żydzi. Wy-

snuć należy wnioszek, że zagadnienia te wymagają jeszcze badań i gruntownej analizy.

Mam wątpliwości także w kwestii ocen tzw. czwartej alii, czyli fali wychodźstwa Żydów w latach 1924—1925. Przede wszystkim postawić należy pytanie, czy z punktu widzenia społeczności żydowskiej w Polsce wolno mówić aż o całej fali. Wyjazd 8 tys. osób w 1924 r. oraz 18 tys. w 1925 r. w stosunku do ogółu Żydów polskich był znikomym odsetkiem. O wiele większe znaczenie miały dyskusje wokół wyjazdu, które wówczas rozgorzały. Dla stosunków ludnościowych w Palestynie przybycie ponad 20 tys. Żydów miało znaczenie istotne; tematem książki są jednak stosunki panujące w Polsce, a nie w Palestynie.

Zbyt bezkrytycznie traktuje przy tej okazji autor opinie wypowiediane przez wychodźców na temat stosunków panujących w Polsce. Wypowiedzi, że panował „straszny kryzys” kolidują z faktem, że emigranci wywozili z Polski kapitały (por. s. 257). Podobnie przesadne były inne wypowiedzi. Słusznie autor podchodzi sceptycznie do opinii wypowiedzianych w 1926 r. przez reemigrantów (s. 260) na temat stosunków w Palestynie. Ten sam sceptycyzm należało jednak zastosować w innych wypadkach. Skłania mnie to do wniosku, że częstym zjawiskiem w prasie żydowskiej oraz u polityków żydowskich (przynajmniej niektórych) było uleganie nastrojom chwili i wyolbrzymianie rozmaitych doraźnych problemów. Jest to zrozumiałe psychologicznie, jeśli zważyć całokształt problemów mniejszości żydowskiej w Polsce. Wymaga jednak od historyka wielkiej ostrożności przy wyciąganiu wniosków.

W związku z tym nie widzę uzasadnienia, by przypisywać antysemityzm rządowi Władysława Grabskiego (s. 304—308). Podniesienie podatków dotyczyło wszystkie grupy narodowe, a wynikało z konieczności skarbowych. W swoim czasie zajmowałem się szczególnie polityką tego gabinetu (Mendelsohn nie zna książki oraz artykułów temu poświęconych) i nie dostrzegłem żadnych dowodów na rzecz podobnej tezy. Przeciwnie, Wł. Grabski był jednym z nielicznych polskich polityków, którzy dostrzegli wówczas konieczność znalezienia *modus vivendi* z mniejszościami narodowymi w Polsce. Jednym z tego wyrazów była tzw. ugoda, którą Mendelsohn odrywa od całości polityki rządu polskiego. To prawda, że efekty okazały się znikome, a sama „ugoda” wkrótce została zerwana. Lecz przecież rząd Wł. Grabskiego, a zwłaszcza sam premier (który miał oponentów także w radzie ministrów), napotkał na zbyt silny sprzeciw prawicy, od której zależał w Sejmie. Upadek rządu Wł. Grabskiego i utworzenie gabinetu z udziałem narodowych demokratów przesądzało losy „ugody”, czego autor nie dostrzega.

W sumie stwierdzić trzeba, że słabości recenzowanej książki pojawiają się tam, gdzie autor podejmuje marginesowo ogólną problematykę stosunków polsko-żydowskich, czasem także zagadnienia generalne dziejów państwa polskiego. Dzieje stosunków polsko-żydowskich obciążone są licznymi nieporozumieniami w historiografii, wiele kwestii nie było dotąd przedmiotem rzetelnej analizy, toteż trudno byłoby oczekiwać rozwiązania tych problemów w jednej książce, dotyczącej konkretnego tematu. Wyciągnąć więc należy jedynie wnioszek o konieczności dalszych badań.

Na zakończenie należy podkreślić z uznaniem wielką staranność wydawców — i zapewne także autora — o prawidłowe oddanie ortografii polskiej, co jest prawdziwym ewenementem w literaturze anglojęzycznej. Znalazłem jeden poważniejszy błąd. Na s. 273 i w innych miejscach podano błędnie „Kłosowa” zamiast „Klesów”.